



Nauczanie o środowisku – nigdy nie jest za wczesnie i nigdy nie jest za późno

Izabela Piecuch

Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna

Tadeusz Piecuch

Politechnika Koszalińska

1. Wstęp

Można zgodzić się z faktem, że od zawsze wśród pedagogów trwa dyskusja: od kiedy, czego i jak powinno się uczyć dziecko przyswajania wiedzy nie tylko najważniejszej, ale i pożytecznej.

Od wielu lat u nas w Kraju, a także w innych krajach o wysokim stopniu kultury oraz wysokim stopniu rozwoju technologii wprowadzono tzw. nauczanie początkowe ekologii to już ostatnio nawet na szczeblu przedszkolnym i wczesnoszkolnym – co zostało usankcjonowane stosownymi aktami prawnymi [A1, A2].

Właśnie w tej problematyce ukazała się w 2010 roku ciekawa publikacja A. Hłobił [4] która kompleksowo stara się ująć zagadnienie edukacji szkolnej w praktyce pedagogicznej.

Niniejsza publikacja mieści się w tej samej problematyce i jak się wydaje autorom stanowi element zarówno uzupełnienia jak i kontynuacji dyskusji prowadzonej w pracy A. Hłobił [4].

Jest sprawą oczywistą, iż najpierw dziecko uczy się i opanowuje rodzimy język – chociaż dzisiaj nie tak rzadko w przypadku małżeństw mieszanych tj. o różnej narodowości, dziecko uczy się równolegle nawet dwóch języków.

Zatem, nie popełniając dużego błędu, można przyjąć do dalszych rozważań, jako przesłankę bazową to, iż dziecko w wieku około 3 lat ma na tyle dobrze opanowany swój język rodzimy, iż można zastanowić się, jaką ważną i pożyteczną wiedzę może już pochłaniać od tego momentu (wieku) – i jak wiadomo w tej sprawie toczą się dyskusje, a zdania są podzielone zarówno dzisiaj jak i będą różne poglądy na ten temat w przyszłości [1÷3, 13].

2. Wychowanie przedszkolne

Otóż, wielu pedagogów także korzystając tu z przychylności i akceptacji rodziców (nawet w odniesieniu do ponoszenia dodatkowych opłat) uważa, iż od tego wieku można nauczać dzieci drugiego języka obcego (u nas jak i w innych krajach jest to najczęściej język angielski).

Jest też grupa pedagogów, a także popierających ich rodziców, pozostająca jednak w zdecydowanej mniejszości, że już w tym wieku-oczywiście w trybie i formie zabawy można dziecko wprowadzać w arkana elementarnej wiedzy z zakresu matematyki, fizyki, chemii lub ogólnie przyrody. Oczywiście do takich zajęć już na etapie przedszkolnym potrzebna jest wysoce wykwalifikowana kadra wychowawców, posiadająca wiedzę zarówno w zakresie pedagogiki ogólnie nazywanej wczesnoszkolną, wiedzę w zakresie psychiki dzieci w takim wieku i oczywiście wystarczającą wiedzę fakultatywną. Tylko pozornie może się to wydawać łatwe, lecz w praktyce jest to trudne i wymaga także określonego podejścia oraz osobowości wychowawcy.

Wprowadzone powyżej przez Autorów pojęcie wczesnoszkolne jak i potem pojęcie wieku najpierw dziecka, potem młodzieży uczącej się w szkole podstawowej, gimnazjum, liceach, technicach, a następnie studiującej, trzeba by tu zdefiniować w aspekcie bazowym.

Przyjmijmy więc następujący podział wg propozycji Autorów:

- a) Wiek przedszkolny – 3÷5 lat,
- b) Wiek wczesnoszkolny – 6÷12 lat,
- c) Wiek szkolny – 13÷18 lat,
- d) Wiek obejmujący okres studiów – 19÷25 lat,
- e) Wiek dojrzały – 25÷60 lat,
- f) Wiek emerytalny – powyżej 60. lat,

Wobec powyżej zaproponowanego podziału – systematyki można będzie więc przeprowadzić poniższą analizę i dyskusję nad tym problemem.

Problem, który postawiono w tytule publikacji odnosi się do tego-przynajmniej na początku, kiedy wprowadzać a więc nauczać dziecko o konieczności stałej i permanentnej ochrony środowiska tak aby stało się to jego nawykiem na całe przyszłe życie.

Oczywiście nauczanie przykładowo przedszkolne języka angielskiego konkretnego dziecka, które kiedyś dzięki temu nauczaniu wczesno-przedszkolnemu osiągnie biegłość w posługiwaniu się językiem angielskim będzie inwestycją przede wszystkim w to określone dziecko. Taka inwestycja jest często w potocznym języku nazywana inwestycją „w siebie”. Natomiast wyrabianie nawyku dbania o środowisko jest inwestycją w społeczeństwo. Chodzi po prostu o to, że niewiele daje to, że pojedynczy ludzie czy też tylko pewien procent ludzkiej populacji dba o środowisko; nie zanieczyszcza lasów, jezior, rzek, powietrza, prowadzi selektywną zbiórkę odpadów itd. itd. Wystarczy bowiem niewielki procent społeczeństwa, który nie dba o środowisko i tym samym wysiłek reszty środowiska jest zmarnowany.

Można więc przyjąć, że nauczanie wczesno-przedszkolne, a potem przedszkolne a dalej szkolne i na studiach o konieczności ochrony środowiska ma inne odniesienie(społeczne) niż nauczanie języka (inwestycja w siebie).

3. Szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła średnia

Oczywiście, pozostaje kwestią otwartą, do dyskusji oraz ustaleń w gronie pedagogów oraz specjalistów, którzy ukończyli studia na kierunku inżynierii środowiska lub na kierunku ochrony środowiska, jaką

wiedzę i na jakim etapie życia oraz nauki należy przekazywać dzieciom i młodzieży a także potem osobom pracującym w określonych instytucjach czyli będących w tzw. wieku produkcyjnym. Wydaje się więc konieczne przystosowanie pedagogów w grupie tzw. wychowania przedszkolnego na ukierunkowanie ich wiedzy w zagadnienia inżynierii i ochrony środowiska, a co za tym idzie wprowadzenie takiego przedmiotu jako podstawowego i zasadniczego do siatki godzin na kierunkach pedagogicznych szczególnie w tej specjalności wychowania przedszkolnego. Oczywiście w tym zakresie przekazywanej wiedzy przedszkolakom chodzi głównie o wyrobienie nawyków, które w ramach dalszego nauczania w szkole podstawowej, gimnazjum, szkole średniej a potem na studiach mają być ugruntowywane poprzez odpowiednie programy nauczania oczywiście z postępującą dawką wiedzy o ochronie środowiska paralelnie i odpowiednio do wiedzy zdobywanej przez uczniów z takich przedmiotów jak: biologia (przyroda) chemia i fizyka.

Zatem chodzi o przygotowanie takich programów, które stopniowo z nabytą wiedzą przez ucznia wchodziłyby głębiej w zagadnienia szeroko rozumianej konieczności ochrony wód, ochrony ziemi (w tym zagadnienie odpadów) oraz ochrony powietrza.

Wydaje się konieczne aby każdy uczeń już w szkole podstawowej, a najpóźniej w gimnazjum zdawał sobie sprawę, iż barierą rozwoju ludzkości jest problem zapotrzebowania w czystą wodę pitną, a następnie jest problem ochrony powierzchni ziemi wobec agresji przemysłu górniczego w eksploatację złóż surowców użytecznych (zarówno podziemną jak i odkrywkową) oraz równocześnie problem składowania, neutralizacji, przeróbki i utylizacji odpadów (często kancerogennych np. azbest) – szczególnie dramatyczny do rozwiązania w społeczeństwach o wysokiej konsumpcji, a więc o najwyższym rozwoju technologii oraz wreszcie ochrona powietrza przed emisją toksycznych gazów często wysoce kancerogennych (np. węglowodory aromatyczne).

Idąc tym tropem myśli, a jednocześnie propozycji Autorów w programie nauczania szkół średnich (licea oraz technika) powinien być wprowadzony przedmiot ochrony środowiska już pogłębiony o aspekt tzw. rozwoju zrównoważonego.

Problem tzw. rozwoju zrównoważonego został podniesiony w Polsce w latach 90. ubiegłego wieku przez prof. Franciszka Piontka, a potem Jego córkę prof. Barbarę Piontek [min. 8÷11] a obecnie konty-

nuowany w pracach prof. Artura Pawłowskiego [6, 7] a także w wielu innych pracach tu nie cytowanych. Jak podaje prof. Artur Pawłowski zasadę zrównoważonego rozwoju wprowadzono dopiero w 1987 roku, w raporcie „Our Common Future ONZ” [m.in. 6, 7].

Chodzi o to aby uczeń kończący szkołę średnią posiadał pełną świadomość tego, że tzw. rozwój zrównoważony stanowi warunek dalszego rozwoju społeczeństw przy czym oparty jest on o tzw. regułę czterech.

Chodzi tu oczywiście o to, aby zachować równowagę w rozwoju

- działań na rzecz ochrony środowiska,
- działań na rzecz zabezpieczeń socjalnych społeczeństw,
- działań na rzecz rozwoju kapitału (ekonomia),
- działań na rzecz rozwoju technologii.

Należy pamiętać, iż wymieniona powyżej Reguła Czterech Prof. Franciszka Piontka (dr hc.) w parametrach działań na rzecz ochrony środowiska oraz działań na rzecz zabezpieczeń socjalnych społeczeństw jednoczy w sobie kwestię ochrony zdrowia; zdrowe środowisko i dostatnie społeczeństwo to paralelnie mniej chorób tzw. cywilizacyjnych [5, 12].

Uczeń, kończący szkołę średnią musi bowiem zdaniem Autorów, zdawać sobie sprawę, że z jednej strony utrzymanie bezwzględnych działań na rzecz ochrony środowiska np. poprzez wprowadzenie rygorystycznych przepisów dotyczących przykładowo ochrony powierzchni ziemi lub powietrza może spowodować zaniechanie eksploatacji ważnych surowców kopalnych a co się z tym łączy postawi np. barierę energetyczną dla rozwoju innych technologii przykładowo hutniczych, chemicznych itp. Ale także równocześnie może postawić barierę socjalną czyli barierę dla rozwoju dobrobytu społeczeństw, np. poprzez brak ciepła i prądu w domach, szkołach, urzędach i szpitalach.

Uczeń kończący szkołę średnią musi zdawać sobie sprawę, że rozwój technologii to nowe inwestycje a dla nowych inwestycji potrzebny jest kapitał, czyli środki finansowe. Zatem uczeń kończący szkołę średnią musi zdawać sobie sprawę, iż gdyby kompletnie zmarginalizowano kwestię ekonomicznego zarządzania gospodarką na rzecz tzw. przejadania, czyli podnoszenia dobrobytu doraźnie ponad miarę to wówczas nie będzie środków na nowe technologie (inwestycje).

Zatem po pewnym czasie nie będzie także środków na zabezpieczenia socjalne. Reasumując więc uczeń kończący szkołę średnią musi

wiedzieć o tym, że jak wszędzie w każdym działaniu potrzebny jest rozsądek i umiejętność przewidywania skutków określonych działań – to w szczególności jest to tak bardzo ważne w kompleksowym rozwoju społeczeństw nazywanym w piśmiennictwie naukowym rozwojem zrównoważonym [5÷12].

Musimy sobie zdawać sprawę iż pewna część uczniów kończących szkołę średnią (procent ten zmienia się i oscyluje w Polsce w granicach około 30÷40% [www.poland.gov.pl]) nie kształci się dalej na studiach wyższych, lecz mając zdobyty konkretny zawód (np. technika) lub po ukończeniu liceum zdobywa zawód w ramach kursów pomaturalnych rozpoczyna dorosłe życie pracując w różnych przedsiębiorstwach i urzędach, a także zakładając własne firmy i to często dobrze prosperujące po czym zgromadzony przez nich kapitał pozwala im na uzyskiwanie wysokiego statusu społecznego co w konsekwencji powoduje, iż osoby te dostają się do instytucji samorządowych (np., jako radni gminni, miejscy, wojewódzcy) a także do sejmu.

Nie jest to być może duży procent takich osób w instytucjach samorządowych, a także osiągających wpływy w partiach politycznych aczkolwiek często znaczący. Przykładów takich osób jak wyżej napisano mogliby Autorzy podać z imienia i nazwiska wiele, a także wiele przykładów takich, że nawet osoby będące posłami dopiero w trakcie trwania ich kadencji w wieku dosyć zaawansowanym kończą studia.

Otóż, osoby te dostając się do stosownych władz dzięki swojej pozycji głównie finansowej, przebijając się w wyborach, reprezentują zazwyczaj określone lobby (np. wytwórców określonych produktów na rynek co łączy się z tzw. rozwojem technologii i niekoniecznie pozostaje w zgodzie z uwarunkowaniami ochrony środowiska; takich przykładów można by mnożyć wiele).

Dlatego też zdaniem Autorów już na tym szczeblu znajomość zagadnień ochrony środowiska jest bardzo potrzebna.

Oczywiście mówiąc o nauczaniu ochrony środowiska, na poziomie szkół średnich musi być do tego dostosowany program nauczania (o czym wyżej już wspomniano) ale nie dotyczy on tych szkół średnich a ściśle techników o kierunku ochrony środowiska, gdyż tam program nauczania jest głębszy bo specjalistyczny.

4. Studia wyższe

Młodzież kończąca naukę w szkołach średnich w znacznej części podejmuje studia na różnych kierunkach nauczania: technicznych, ekonomicznych, humanistycznych, artystycznych itd. itd.

Oczywiście, ta młodzież, która podejmuje studia na kierunku technicznym inżynierii środowiska lub na kierunku ogólnym ochrona środowiska uzyskuje stosowne wykształcenie specjalistyczne, które umożliwia im podjęcie przyszłej pracy w wielu wariantach zawodowego spełniania się (nawet trudno tu wymienić wszystkie instytucje, w których ci absolwenci znajdują pracę; także w samorządach, bankach i w sektorze prywatnym) i oczywiście ich oddziaływanie wobec własnych dzieci i rodziny na rzecz właściwego traktowania środowiska, w którym żyjemy jest sprawą normalną i naturalną.

Natomiast pozostaje problem innych kierunków studiów jak wyżej ogólnie wymieniono technicznych, ekonomicznych, humanistycznych, artystycznych itd. itd., których program nauczania nie obejmuje wiedzy w zakresie ochrony środowiska.

Autorzy wiedzą i zdają sobie sprawę z faktu, iż zależnie od określonego kierunku studiów taka wiedza ogólna o konieczności ochrony środowiska jest przekazywana, ale jest to najczęściej przedmiot tzw. dodatkowy, wprowadzany za zgodą Rad Wydziału a często po prostu takiego przedmiotu w programach nie ma.

Intencją Autorów niniejszej publikacji jest sugestia wprowadzenia np. poprzez rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego obligatoryjnej konieczności wprowadzenia przedmiotu ochrony środowiska na kierunkach ekonomicznych, humanistycznych, artystycznych i zbliżonych oraz przedmiotu inżynieria środowiska na kierunkach technicznych innych niż kierunek inżynierii środowiska – oczywiście przy stosownej odpowiednio dopracowanej siatce godzin. Przykładowo ktoś z artystów może zapytać: po co na kierunkach artystycznych przedmiot ochrony środowiska; przy czym pytanie to może wynikać z braku wiedzy a także braku wyobraźni.

Otóż, właśnie przykładowo niewiele osób również siedzących na Sali Filharmonii, Opery, Teatru zdaje sobie sprawę z skrajnie negatywnego wpływu hałasu na stan słuchu nie tylko muzyków, ale i widza, które to dolegliwości wychodzą dopiero po kilku latach (pomija się tu samych

muzyków, wśród których także widzimy osoby występujące z ochraniającymi uszu).

Kolejnym problemem w programie nauczania np. na uczelniach artystycznych może być sprawa wentylacji i klimatyzacji sal koncertowych i to w różnych aspektach (także zdrowotnych).

Zatem, tu programy nauczania przedmiotu ochrona środowiska powinny być elastycznie dostosowane do kierunku studiów i nie powinny te programy w siatce godzin być marginalizowane w aspekcie niewielkiej liczby godzin, lecz powinny stanowić ciągłość nauczania w ramach kilku (co najmniej) trzech semestrów i kończyć się konkretnym odpowiedzialnym egzaminem czyli egzekucją stosownej wiedzy o środowisku.

5. Wiek produkcyjny – praca zawodowa

Młodzież kończąca studia wchodzi w dorosłe życie a więc w stosunkowo najdłuższy interwał życia człowieka, jak na wstępie wspomniano w przybliżeniu trwającym od 25÷60 (65) roku a więc okresu trwającego najczęściej od 30 do 45 lat. Otóż, w tym właśnie czasie człowiek pracujący w określonej instytucji, a w szczególności awansujący w hierarchii zawodowej, społecznej lub politycznej może w sposób szczególny i powinien wykorzystywać i mieć zawsze na uwadze wiedzę o ochronie środowiska. Właśnie ta wiedza, której nabywanie rozpoczyna się w wieku wczesno przedszkolnym powinna w tym okresie życia zawodowego znajdować się w mentalności człowieka zawsze, gdy podejmuje decyzje (jako szef, dyrektor, prezes, radny, poseł itp.) o uruchomieniu danej inwestycji lub też działań, które mogą mieć jakikolwiek związek z problemem ochrony środowiska w tym także ochrony zdrowia [12].

Oczywiście wiek produkcyjny człowieka to najczęściej najbardziej intensywny okres jego działalności, a więc najbardziej intensywny okres życia – w tym także wychowanie własnego potomstwa i wpływu na to wychowanie.

Rodzice o dużej wrażliwości i świadomości ważności ochrony środowiska przekazują swoje odczucia i wiedzę w tym zakresie także swoim dzieciom, ugruntowując to, co dziecko otrzymuje już w przedszkolu, a potem w szkole podstawowej, gimnazjum i w szkole średniej.

Autorzy uważają także, iż osoby będące w wieku produkcyjnym, a pracujące w instytucjach, które mają lub mogą mieć jakikolwiek zwią-

zek z ochroną środowiska powinny przynajmniej raz w trakcie swego „życia zawodowego” ukończyć na zasadzie nakazu obligatoryjnego podyplomowe np. dwusemestralne studium ochrony środowiska (oczywiście posiadając dyplom ukończenia szkoły wyższej) przykładowo po około 20 latach pracy zawodowej, a to oznacza, że chodzi o osoby w przedziale wieku około 45÷50 lat; rozwój wiedzy o ochronie środowiska jest niezwykle dynamiczny, a takie studia podyplomowe organizowane przez uczelnie wyższe prowadzące kierunki inżynierii środowiska oraz kierunki ochrony środowiska przekazywałyby słuchaczom najnowszą a dostępną wiedzę w tym zakresie.

6. Wiek poprodukcyjny – emerytura

Wreszcie w prowadzonej tu dyskusji a także systematyce podanej we wstępie niniejszego artykułu konkretny człowiek przechodzi w stan spoczynku, czyli wiek emerytalny.

Można przyjąć, nie popełniając dużego błędu, że większość osób, które kończy pracę zawodową i staje się emerytami, to osoby jeszcze o dużej sprawności fizycznej, ale także umysłowej z dużą wiedzą życiową w tym także merytoryczną o ochronie środowiska.

Doświadczenie uczy, że zdecydowana większość takich emerytów to babcie i dziadkowie, którzy poświęcają wiele czasu a często wręcz wychowują swoje wnuki.

Tak więc, jak gdyby koło się zamyka i tacy dziadkowie mając dużo czasu i stosowną wiedzę o ochronie środowiska prawie od urodzenia wpajają swoim wnukom nawyk ochrony środowiska.

Równocześnie należy w tym miejscu odnieść się do faktu, iż aktualnie modne są i bardzo pożyteczne organizowane w polskich uczelniach dla emerytów tzw. uniwersytety trzeciego wieku. Otóż program wykładów na tych uniwersytetach powinien wymagać od organizatora (rektorów tych uczelni), aby obligatoryjnie znaczna część omawianych zagadnień była poświęcona omówieniu najnowszych technologii oraz ogólnie trendów aktualnych działań dla ochrony środowiska.

7. Podsumowanie

Tego typu działanie i tego typu logistyka postępowania dydaktycznego jak to powyżej przedstawili Autorzy powinna w przyszłych pokoleniach właśnie wpłynąć na to, że zmaleje w sposób zasadniczy dramatyczne zanieczyszczenie graniczące z wandalizmem lasów, rzek, jezior, mórz, ziemi i powietrza.

Wprowadzenie nauczania o ochronie środowiska w sposób bezwzględny i zasadniczy jak to proponują w niniejszym artykule Autorzy może dopiero ich zdaniem spowodować, że w następnych pokoleniach będziemy mogli mówić o rzeczywistym, praktycznym oraz pełnym a nie tylko częściowym selekcjonowaniu odpadów pod kątem recyklingu, oszczędnym użytkowaniu czystej wody, oszczędzania ciepła i prądu itd. itd. Proponowany tu powyżej przez Autorów do wdrożenia pełny konsekwentnie program nauczania o środowisku gdyby został w trybie natychmiastowym wdrożony, to łatwo zauważyć, iż kierując się określoną logistyką przyniosłoby pożądane, zdecydowane, konkretne i bezdyskusyjne efekty po absolutnie pełnej wymianie pokoleniowej.

Literatura

1. **Aronson E, Wilson T.D, Akert R.M.:** *Psychologia społeczna*. Wydawnictwo ZYSK i S-Ska. Tłumaczenie Joanna Gilewicz. Poznań 2006.
2. **Gering R.J, Zimbardo P.G.** *Psychologia i Życie*. Wydanie Nowe. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, Tłumaczenie Józef Radzicki, Ewa Czarniawska, Aleksandra Jaworska, Joanna Kowalczevska.
3. **Harwas-Napierała B., Trempała J.:** *Psychologia Rozwoju Człowieka Część 2. Charakterystyka Okresów Życia Człowieka*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
4. **Hłobił A.:** *Edukacja ekologiczna w praktyce szkolnej*. Rocznik Ochrona Środowiska. Tom 10. Rok 2010.
5. **Hłobił A., Piecuch (Górska) I.:** *Aromaterapia jako wspomaganie w psychopedagogice*. Rocznik Ochrona Środowiska. Tom 10. Rok 2010.
6. **Pawłowski A.:** *Rozwój zrównoważony – idea, filozofia, praktyka*. Monografia Komitetu Inżynierii Środowiska PAN. Vol. 51. Rok 2008.
7. **Pawłowski A.:** *Rozwój Nauk Społecznych i filozofii w kształtowaniu koncepcji zrównoważonego rozwoju*. Problemy Ekorozwoju. Vol. 3, No. 1. 2008.

8. **Piontek F.:** *Znaczenie narzędzi ekonomiczno – prawnych i rozwiązań organizacyjnych dla wdrażania rozwoju zrównoważonego.* Rocznik Ochrona Środowiska. Tom 2. Rok 2000.
9. **Piontek F.:** *Metodyka oceny efektywności wydatkowania ekologicznych funduszy celowych.* Rocznik Ochrona Środowiska. Tom 1. Rok 1999.
10. **Piontek B.:** *Teoretyczny model rozwoju zrównoważonego i trwałego.* Rocznik Ochrona Środowiska. Tom 2. Rok 2000.
11. **Piontek F., Piontek B.:** *Wzrost gospodarczy a zrównoważony rozwój- środowisko, mierniki, efektywność – współzależność i strategie wdrożenia.* Zeszyty Naukowe Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Koszalińskiej. Seria Inżynieria Środowiska. Nr 15. Koszalin 1999.
12. **Piecuch (Górska) I.:** *Odporność psychiczna a choroby przewlekłe na tle nerwowym uwarunkowane jakością życia człowieka.* Rocznik Ochrona Środowiska. Tom 11. Rok 2009.
13. **Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M.:** *Psychologia Rozwoju Człowieka.* Część 1. Zagadnienia Ogólne. Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006.

Akty prawne

- A1. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 listopada 2003 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. (Dz.U. z 2003 r. Nr 210, poz.2041) późniejsza: Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2007 roku. Zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dziennik Ustaw Nr 157 z 31 sierpnia 2007 Pozycja Nr 1100).
- A2. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 23 grudnia 2008 r. w sprawie Podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, zwanym potocznie Podstawą Programową. Dziennik Ustaw nr 4, poz. 17 z dnia 15 stycznia 2009 r.

Teaching About the Environment – It Is Never too Early and It Is Never too Late

Abstract

You may agree with the fact that among educators there has always been a discussion on when, what and how you should teach a child of acquiring knowledge not only the most important but also useful.

For many years in Poland, as well as in other countries with a high degree of culture and high degree of technology development, so called early teaching of ecology was introduced even recently at preschool and early school level – which was sanctioned by the relevant laws.

It is obvious that the child first learns and dominates native language. Thus, without making a big mistake, you can take into further consideration as a base condition that a child aged around 3 years has well mastered his native language, that one can think which important and useful knowledge child can absorb from that moment (age) – and as you know in this matter discussions are ongoing, and opinions are divided, both today and there will be different views on this subject in the future.

This type of operation and logistics of this type of case teaching as authors have presented, should affect future generations and cause substantial decrease of dramatic pollution close to vandalism of forests, rivers, lakes, seas, land and air.

The introduction of teaching about the environment protection in the absolute and essential way, as it is suggested in this article by the authors, could only cause, in their opinion, that the next generations will be able to talk about real, practical, and full and not just a partial selection the waste for recycling, cost-effective use of clean water, saving heat and electricity, etc., etc. If proposed by the authors for implementation the full consequently programme of teaching about the environment would be immediately implemented – then it is easy to see that following logistics it would generate the desired, decisive, concrete and inevitable effects after absolutely full generational replacement.